

NOWE ZASTOSOWANIA SYSTEMU DOZORU ELEKTRONICZNEGO

Podczas wczorajszej konferencji prasowej, kierownictwo resortu sprawiedliwości poinformowało, że ministerstwo jest gotowe na wejście w życie nowych rozwiązań prawnych, które zwiększają ochronę ofiar przestępstw i umożliwiają precyzyjne monitorowanie groźnych sprawców. Działający pod nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości System Dozoru Elektronicznego (SDE) został wyposażony w urządzenia, dzięki którym stał się jednym z najnowocześniejszych takich systemów na świecie - czytamy w komunikacie.

Mamy znakomite narzędzie, które nie tylko pozwoli na skuteczną ochronę ofiar przestępstw, ale też jest ok. 10 razy tańsze niż odbywanie przez skazanych kary w zakładzie zamkniętym. A np. niepłacący alimentów dzięki temu systemowi mogą zarabiać, czyli takie rozwiązanie przyczynia się do spłacania zobowiązań.

Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości

W Ministerstwie sprawiedliwości za prace legislacyjne dotyczące SDE odpowiadał wiceszef resortu Patryk Jaki. Podczas wczorajszej konferencji przypomniał, że prace nad Systemem Dozoru Elektronicznego rozpoczęły się w 2015 roku. "W 2015 roku przystąpiliśmy do odbudowy systemu, który - gdy Minister Ziobro zostawał Prokuratorem Generalnym - był w zapaści - powiedział Jaki.

Z dziennikarzami spotkał się też gen. Paweł Nasiłowski, Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości ds. SDE, którego Minister Ziobro nazwał „ojcem” nowego systemu. Generał zaprezentował działanie nowoczesnych urządzeń.

W postępowaniu przetargowym kupiono ponad 7 tys. urządzeń monitorujących, które pozwolą na kontrolę nad groźnymi przestępcami oraz zapewnią skuteczną ochronę np. ofiar gwałtów. Dostawcą sprzętu jest krajowe konsorcjum.

Czytaj też: [UOKiK przyjrzy się przetargowi na system dozoru elektronicznego](#)

Bezpieczeństwo pokrzywdzonych

Dzięki SDE będzie można m.in. precyzyjnie monitorować, czy sprawca gwałtu zbliża się do osoby

chronionej. Nowa regulacja przygotowywana przez resort sprawiedliwości przewiduje, że sąd – na wniosek ofiary gwałtu – będzie musiał zastosować wobec skazanego dodatkowo środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego. Zakaz zbliżania się będzie kontrolowany właśnie w Systemie Dozoru Elektronicznego.

Wprowadzający nowe rozwiązanie projekt ustawy, przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, został przyjęty przez rząd i uchwalony przez Sejm 12 kwietnia 2018 r. oraz podpisany przez Prezydenta 25 maja 2018 r.

Jak to działa

Sąd może orzec zakaz zbliżania się do osoby (najczęściej granicą jest 200 metrów). Osoba chroniona otrzymuje lokalizator, który może nosić jak telefon. Urządzenie wysyła sygnał do Centrali Monitorowania SDE, dzięki czemu na monitorze widać dokładnie miejsce pobytu chronionej osoby. Lokalizator pełni również rolę komunikatora – można przez niego ostrzec o zbliżającym się zagrożeniu. Urządzenie ma również przycisk do wezwania natychmiastowej pomocy. W nowej wersji urządzenie jest mniejsze, bardziej funkcjonalne oraz wyposażone w funkcję obsługi dwóch stref bezpieczeństwa (np. 200 metrów od sprawcy i granicy posesji).

Sprawca przestępstwa ma założoną na nogę bransoletę z nadajnikiem GPS, przypominającą kształtem duży zegarek. Każda próba ingerencji w urządzenie monitorujące jest sygnalizowana do Centrali Monitorowania SDE. Tak samo dzieje się w przypadku rozładowania baterii nadajnika. Urządzenie wysyła sygnał z miejsca pobytu kontrolowanej osoby.

Czytaj też: [Służba Więzienna "przejmie" System Dozoru Elektronicznego](#)

Operator w Centrali Monitorowania SDE za pomocą systemu na monitorze obserwuje przez 24 godziny na dobę, gdzie znajduje się osoba chroniona, a gdzie sprawca. Gdy operator otrzyma z systemu monitorującego komunikat, że np. odległość między nimi jest mniejsza, niż wyznaczona przez sąd, natychmiast alarmuje osobę chronioną. Wydaje polecenie sprawcy, by zmienił kierunek przemieszczania się. Gdy ten nie reaguje, operator wzywa policję lub znajdujący się w pobliżu patrol SDE. Nowe urządzenia umożliwiają lokalizację z dokładnością do kilku metrów.

Kontrolowanie groźnych sprawców

Groźni sprawcy, poza bransoletą na nodze, będą wyposażeni w mobilny rejestrator, za pomocą którego będą im wydawane polecenia. To nowość wprowadzona przez przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizację ustawy o Służbie Więziennej i ustawy – Kodeks karny wykonawczy. 25 maja 2018 r. została ona podpisana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, a 1 czerwca 2018 r. weszła w życie. Skazany, w przypadku którego zastosowano taki rodzaj dozoru, musi nieprzerwanie nosić rejestrator mobilny, odbierać połączenia i udzielać wyjaśnień na żądanie operatora SDE.

Jak zauważa Ministerstwo Sprawiedliwości, dodatkowe urządzenie ułatwi kontrolę nad skazanymi z zakazem zbliżania się do określonych osób. Pozwoli też skuteczniej monitorować najgroźniejszych przestępców, którzy po odbyciu długoletniej kary więzienia wychodzą na wolność, ale nadal stanowią potencjalne zagrożenie.

Ta sama ustawa przekazuje Służbie Więziennej obowiązek technicznej obsługi SDE. Chodzi np. o zakładanie i zdejmowanie nadajnika, instalowanie rejestratorów stacjonarnych w domu skazanego, kontrolowanie właściwego działania urządzeń i szybkie usuwanie usterek. Do tej pory zajmowała się tym prywatna firma, wyłoniona w przetargu. Teraz całość zadań związanych z SDE przejmuje Służba

Więzienna.

Szybka i tania kara dla skazanych

Miesięczny pobyt skazanego w zakładzie karnym kosztuje około 3100 zł miesięcznie, a jego utrzymanie w warunkach dozoru elektronicznego – nawet 10 razy mniej. Taka forma kary umożliwia skazanym pracę albo kontynuowanie nauki, a także zachowanie więzi rodzinnych. Jak podkreśla wielu przedstawicieli Służby Więziennej lepiej służy resocjalizacji.

W ostatnim czasie liczba osób objętych Systemem Dozoru Elektronicznego zwiększyła się już o 3100. Dozór elektroniczny stosowany jest m.in. wobec osób skazanych za niepłacenie alimentów. Dzięki temu mogą pracować i spłacać zobowiązania, a służby mają możliwość ich stałej kontroli.

Obecnie karę w SDE odbywa 5100 osób, przy zaledwie 54 operatorach systemu w Centrali Monitorowania. Łącznie dozorem elektronicznym od początku jego istnienia objęto ponad 73 tys. skazanych, a efektywność i skuteczność w wykonywaniu kary wynosi ok. 93 proc, co jest jednym z najwyższych wskaźników w Europie.

Ministerstwo Sprawiedliwości/DM